



Renowacja misji parafialnych odbyła się w kościele w Wierejkach, co w rejonie Wołkowyskim. 4-8 maja 2013 roku z okazji rocznicy misji świętych wierni przeżywali duchowe odnowienie. Jaka ona, wasza wiara?

Co za ten okres zmieniło się w parafii i życiu każdego? Z takimi pytaniami do parafii w Wierejkach przyjechali misjonarze o. Andrzej Jodkowski i o. Walery Maziuk. W ciągu pięciu dni wierni szukali odpowiedzi na powyższe pytania.

Misjonarze postawili sobie cel: „zaorać ziemię w sercach” parafian, aby później mieć z tego owoce duchowe. Na znak zmartwychwstałego Chrystusa w kościele uroczyście zapalono paschał, po czym rozpoczęła się ogromna praca nad odnowieniem kościelnej wspólnoty w Wierejkach. † Pierwszego dnia wierni rozważali nad wynikami minionych misji, kiedy to mieli oni możliwość otrzymania licznych łask, biorąc udział w nabożeństwach i sakramentach. Misjonarze starali się dodać parafianom sił duchowych i pewności, a także zwrócić uwagę na słabe punkty, nad którymi trzeba jeszcze popracować.

Co wspólnego mają Kościół i filharmonia?

Drugiego dnia miała miejsce nauka dla rodziców, podczas której poruszone zostały kwestie dotyczące wychowania dzieci, zachowania wierności małżeńskiej i przysięgi złożonej przed Bogiem. Tegoż dnia parafianie rozważali nad jednością Kościoła, o tym, że każdy jest jego częścią. „Kościół może żyć bez ciebie, lecz będzie mu ciebie brakować – podkreślił o. Walery Maziuk. - Bóg jest dyrygentem w Kościele. I jak raduje się serce, kiedy „instrumenty” łączą się w jedno i gra piękna muzyka”.

Gdzie szukać leków na choroby duszy i serca?

Temat rozważań trzeciego dnia – choroby serca. Podczas kazań dla dzieci oglądano rysunki, przedstawiające wyniki takich „chorób”, jak pycha lub kłamstwo. „Boża apteka to spowiednica” – zaznaczył o. Walery. Warto przynieść Bogu wszystko, co jest złe, a „On przebaczy, poczyści i skleji”. Tylko z takim warunkiem można żyć ze zdrowym sercem.

Trzeci dzień raz jeszcze przypomniał wiernym o modlitwie wdzięczności. Ojciec Andrzej Jodkowski skupił uwagę na tym, że człowiek prosząc, często zapomina o podziękowaniu. Jaka powinna być modlitwa i jaka jest jej potrzeba – te pytania również rozpatrywano podczas kazania. Tegoż dnia parafianie modlili się za zmarłych, zwłaszcza za tych, którzy zmarli w okresie po zakończeniu misji.

Kto zna drogę do nieba?

Czwartego dnia wierni zastanawiali się nad drogami prowadzącymi do nieba. Zabrzmiiała odpowiedź, że tę drogę zna Maryja. Czwarty dzień był refleksją nad bezgraniczną miłością Boga, który, jak powiedział papież Franciszek, „nie męczy się przebaczeniem człowiekowi”, kocha go i ciągle czeka. „Dzisiaj ludzie są żebrakami miłości. Człowiek chce być kochany. Jest to jedyne pragnienie łączące wszystkich ludzi” – podkreślił o. Walery. Ważne jest nie obrażać się samemu, ponieważ gniew wstrzymuje łaski, którymi Bóg obdarza człowieka, i „one zawisają w powietrzu”.

Na zakończenie Mszy św. czwartego dnia odbyła się wspólna modlitwa w intencji kobiet, mężczyzn, dzieci i młodzieży.

Co dalej?

Piątego dnia, 8 maja, we wspomnienie św. Stanisława parafia przeżywała odpust. Zbiegł się on z zakończeniem renowacji misji świętych. Jak zauważył proboszcz parafii ks. Walery Lisowski, „wszystko powiedzieli misjonarze”. Pozostaje tylko zachowywać w sercu słowo Boże, rozważać i korzystać z niego.

Następnego dnia podczas kazania miała miejsce chwila ciszy, kiedy wierni uporządkowali swoje myśli. Intencją kościoła na ten miesiąc była modlitwa wdzięczności za renowację i misję, którym Bóg pozwolił odbyć się w kościele w Wierejkach.